

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa K. L.
przeciwko P. [...] spółce akcyjnej w W. , J. G.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 sierpnia 2021 r., sygn. akt I AGa [...],

- 1. przyjmuje do rozpoznania skargę kasacyjną w stosunku do J. G.;**
- 2. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w stosunku do P. [...] spółki akcyjnej w W.;**
- 3. zasądza od K. L. na rzecz P. [...] spółki akcyjnej w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda K. L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 sierpnia 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiediano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący opart na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN z dnia: 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; 25 maja 2021 r., II CSK 96/21). Ponadto w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN z dnia: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych

wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN z dnia: 24 października 2012 r., I PK 129/12; 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: „(1) czy za czynność spedycyjną w rozumieniu zwyczajowym może być uznana taka forma pośrednictwa w przewozie rzeczy, która polega na zorganizowaniu przewozu poprzez powierzenie transportu tej rzeczy przewoźnikowi, jeżeli nie występują żadne inne formy pośrednictwa w przewozie rzeczy (żadne inne czynności o charakterze spedycyjnym), (2) jaki reżim prawny należy przyjąć w sytuacji, w które obowiązujące przepisy prawa nakazują liczyć termin przedawnienia roszczeń od wystąpienia konkretnego zdarzenia?”.

Pierwsze zagadnienie prawne sformułowane przez powoda, dotyczące pozwanego, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia, nie spełnia wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie przeprowadzono analizy orzecznictwa i poglądów doktryny zakresie objętym tym zagadnieniem. Argumentacja skarżącego nie wykazuje, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa. Przede wszystkim jednak sformułowane przez skarżącego zagadnienie nie ma charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz jest osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i stanowi pytanie w tej właśnie sprawie.

Oдноśnie do pierwszego zagadnienia prawnego zauważenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli przedsiębiorca oferuje tylko przewóz rzeczy, a chociażby czynności konkludentne nie wskazują na wystąpienie postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie

takiej oferty jest ściśle umową przewozu, a nie umową spedycji. Usługi spedycyjne winno się uważać za takie, które stanowią fachową pomoc w obsłudze przewozu towarowego (zob. wyroki SN z dnia: 18 stycznia 1971 r., I CR 566/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 157; 23 maja 2018 r., IV CSK 425/17). Obowiązki spedytora wynikające z umowy spedycji obejmują czynności związane z organizacją przewozu, mające charakter zewnętrzny wobec usługi przewozowej. Zgodnie z art. 794 § 1 k.c. należą do nich wysłanie lub odbiór przesyłki, a także inne usługi związane z przewozem, nie jednak sam przewóz. Innymi słowy, chodzi zatem o fachową pomoc przy usłudze przewozu, organizację transportu, w tym zawarcie umowy przewozu z konkretnym kontrahentem, nie zaś świadczenie przewozu (wyrok SN z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17).

Szeroką analizę przedstawionego problemu, a więc kiedy mamy do czynienia z przewoźnikiem, a kiedy ze spedytorem przeprowadził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 sierpnia 2019 r. (V CSK 191/18), także w świetle orzecznictwa sądów zagranicznych. Do tych wywodów należy się odwołać, bez potrzeby ich powoływania *in extenso*. Niemniej w kontekście podnoszonego przez skarżącego zagadnienia prawnego nie sposób pominąć, że zgodnie z art. 800 k.c. spedytor może sam wykonać przewóz i wówczas przysługują mu prawa i obowiązki przewoźnika. Skoro spedytor może wykonać przewóz przesyłki towarowej w ramach stosunku zobowiązaniowego, to wówczas mamy do czynienia z zarobkowym przewozem drogowym towarów, co oznacza, że stosunek prawny łączący strony w tym zakresie (a więc co do wykonywanego przewozu) należy oceniać przy zastosowaniu przepisów konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 49, poz. 238), jeżeli jest to przewóz międzynarodowy, lub ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 8), jeżeli jest to przewóz krajowy, chyba że nie mamy do czynienia z uprawnionym przewoźnikiem – to kodeks cywilny.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.), wynika, że A. Z. zleciła powodowi wyłącznie transport towaru z W. do N. w Wielkiej Brytanii, a powód z kolei podzlecił transport tych towarów pozwanemu przewoźnikowi. Jak

zauważył Sąd Apelacyjny, brak jest jakiejkolwiek wzmianki o innych usługach, jakie miałyby wykonywać powód na rzecz A. Z., świadczących o zawarciu między tymi osobami umowy spedycji. Ustaleniu, że doszło do zawarcia umowy przewozu, nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że przyjmujący przewóz do wykonania (przewoźnik) faktycznie nie wykonuje umowy przewozu na żadnym odcinku trasy, a od razu znajduje podwykonawcę (podprzewoźnika), który faktycznie ten przewóz wykona. Bez znaczenia jest zatem, czy przewoźnik faktycznie dysponuje taborem umożliwiającym wykonanie przewozu, wystarczy, że takim taborom dysponuje podprzewoźnik.

Dodać tylko można, że skarżący w swoim pytaniu myli pojęcia przewoźnika i „uprawnionego” przewoźnika – to ostatnie zastosowano w art. 1 ust. 1 pr. przew., ale nie w konwencji CMR i wpływa wyłącznie na możliwość zastosowania przepisów ustawy – Prawo przewozowe do konkretnego przewozu, co nie miało żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Jeżeli zatem chodzi o odpowiedzialność ubezpieczyciela powoda, to zgodzić się należy z analizą poczynioną przez Sąd Apelacyjny. W skardze kasacyjnej podniesiono co prawda kwestię niejednoznaczności postanowień umowy ubezpieczenia, ale ona w ogóle nie mogła być podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro chodziło o wyłączenie odpowiedzialności pozwanego P. [...] S.A. w W. z uwagi na nieobjęcie tego konkretnego zdarzenia umową ubezpieczenia, gdyż mieliśmy do czynienia z przewozem, a nie spedycją. Jednocześnie należy przypomnieć, że podnoszony przez skarżącego art. 5 k.c. może stanowić wyłącznie środek obrony, a nie podstawę dochodzonego roszczenia. Ten pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie (zob. np. wyroki SN z dnia: 28 kwietnia 2000 r., II CKN 258/00; 30 maja 2001 r., IV CKN 28/00).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w stosunku do pozwanego P. [...] S.A. w W., nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 2 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw.

z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[as]